

Sygn. akt V ACa 327/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO (del.) Eliza Nowicka-Skowrońska

Protokolant: sekr. sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko U. K. i J. K. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt IV C 494/16

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od W. O. na rzecz U. K. i J. K. (1) kwotę 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata A. G. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.**

Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko Eliza Nowicka-Skowrońska

Sygn. akt **V ACa 327/18**

## UZASADNIENIE

W. O. w pozwie skierowanym przeciwko U. K. i J. K. (1) domagała się zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz własności nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal nr (...), znajdującej się przy ulicy (...) w miejscowości P., gminie O. wraz z udziałem w wysokości 1/2 w nieruchomości wspólnej oraz w części budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, a także zasądzenia kosztów postępowania.

U. K. i J. K. (1) wniesli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oddalił powództwo;
2. przyznał adwokatowi A. G. prowadzącemu Kancelarię (...) w W. (...)ze Skarbu Państwa kwotę 14.400 zł powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy z urzędu;
3. opłaty, od których uiszczenia W. O. została zwolniona, przejął na rachunek Skarbu Państwa;
4. nie obciążył W. O. opłatami z tytułu kosztów zastępstwa procesowego U. K. i J. K. (1).

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

W. O. była właścicielką udziału w wysokości  $\frac{1}{2}$  w nieruchomości przy ul. (...) w P.. Na mocy zawartej w dniu 26 marca 1997 r. umowy darowizny W. O. darowała swojej córce U. J. (obecnie K.) – do jej osobistego majątku - udział wynoszący  $\frac{1}{2}$  części własności nieruchomości położonej we wsi P., przy ul. (...), stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) o pow. 6 arów 16 m<sup>2</sup>. U. J. oświadczyła, że wyraża zgodę na dożywotnie bezpłatne zamieszkiwanie przez W. O. w jednym pokoju, usytuowanym na parterze po prawej stronie korytarza z możliwością korzystania z kuchni i łazienki.

Wkrótce po zawarciu tej umowy U. J. (obecnie K.) i J. K. (1) zawarli związek małżeński. W dniu 3 kwietnia 2001 r. małżonkowie K. rozszerzyli łączącą ich wspólność ustawową na nieruchomość nabytą przez pozwaną w drodze darowizny.

W dniu 6 lipca 2001 r. została zawarta pomiędzy R. P. i jego żoną M. P. a J. K. (1) i jego żoną U. K. umowa o ustanowieniu odrębnej własności lokali i umowa zniesienia współwłasności, na mocy której została zniesiona współwłasność lokali – bez spłat i dopłat – na nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) w ten sposób, że ustanowiono odrębną własność dwóch lokali mieszkalnych, z których jeden – położony na pierwszym piętrze oznaczony numerem (...) został nabyty przez małżonków P., zaś drugi położony na parterze o numerze (...) nabyli małżonkowie K.. Zarówno małżonkowie K., jak też małżonkowie P., nabyli oba wskazane powyżej lokale na zasadach ustawowej wspólności małżeńskiej wraz ze związanym z tymi lokalami udziałem w prawie własności działki gruntu, na której znajduje się budynek oraz z takim samym udziałem w częściach budynku, które służą do wspólnego użytku ogółu mieszkańców.

W 2004 r. W. O. wytoczyła po raz pierwszy powództwo przeciwko U. i J. K. (1) o odwołanie w/w darowizny, które zostało prawomocnie oddalone.

Następnie w dniu 2 maja 2007 r. do Sądu Rejonowego w Pruszkowie wpłynął wniosek W. O. o wpis na jej rzecz prawa dożywocia wynikającego z umowy darowizny sporządzonej w dniu 26 marca 1997 r. Sąd oddalił wniosek w dniu 31 maja 2007 r.

Pozwem z dnia 17 maja 2007 r. W. O. wystąpiła z pozwem do Sądu Rejonowego w Pruszkowie o ustalenie istnienia prawa dożywocia. Wyrokiem z dnia 30 października 2007 r. Sąd oddalił powództwo.

W czerwcu 2008 r. W. O. wystąpiła z wnioskiem o wpis przysługującej jej służebności do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości. Wniosek został ostatecznie uwzględniony.

Pozwem z dnia 24 listopada 2008 r. W. O. wytoczyła kolejne powództwo przeciwko U. i J. K. (1) o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia (po modyfikacji powództwa jedynie o zadośćuczynienie). Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r., uwzględniając częściowo powództwo, zasądził na rzecz powódki od pozwanych kwotę 30.000 zł. Na skutek apelacji pozwanych od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki

kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł.

W. O. jest skonfliktowana od wielu lat z U. i J. K. (1). W pierwszym okresie po przekazaniu (otrzymaniu) darowizny stosunki między stronami układały się poprawnie. W 2003 r. pozwana była w ciąży. Musiała leżeć, nie mogła podejmować wysiłku fizycznego i potrzebowała pomocy osób trzecich. Powódka pomagała córce, opiekując się nią, zajmując domem i hodowlą psów prowadzoną przez pozwanych. Ponieważ J. K. (1) nie zgadzał się na zamieszkanie W. O. w P., powódka musiała codziennie dojeżdżać z B.. Po dłuższym pobycie u córki (w okresie nieobecności pozwanego) powódka powróciła do B., gdzie została pobita przez męża. Po powrocie ze szpitala nie chciała wracać do męża, więc zaproponowała, że będzie zajmować się dzieckiem pozwanych, a U. K. będzie mogła wrócić do pracy. Od tego czasu J. K. (1) zaczął odnosić się do W. O. w sposób uwłaczający jej godności – mówił, że śmierdzi oraz że ma się wynosić z domu. Córka powódki w żaden sposób nie reagowała na takie traktowanie swojej matki przez pozwanego, akceptując zachowanie męża. W tej sytuacji powódka wyprowadziła się z P. pod koniec grudnia 2003 r. i wróciła na stałe do B.. W marcu 2004 r. odwiedziła pozwanych, chcąc zobaczyć nowonarodzoną wnuczkę. Jednak po powrocie z pracy doszło do awantury, w trakcie której J. K. (1) kazał się teściowej wynosić, a następnie siłą wyrzucił ją z mieszkania. Od tego czasu ustały więzi rodzinne między stronami, które spotykały się przede wszystkim na sali sądowej. Ponieważ w trakcie poprzedniej sprawy o odwołanie darowizny, pozwani oświadczyli, że powódka może zamieszkać w P., W. O. chciała tam zamieszkać, jednak nie udało jej się skontaktować z córką. W kwietniu 2007 r. powódka otrzymała informację o pobycie pozwanych w domu, spakowała się więc i przyjechała do P. w celu zamieszkania tam – zgodnie z przysługującym jej prawem służebności osobistej, wynikającym z umowy darowizny. U. K. zamknęła jednak bramę przed matką, a pozwany nakazał jej odejść spod posesji.

W marcu 2012 r. zapadł niekorzystny dla pozwanych wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie z powództwa W. O. o zadośćuczynienie. W (...) córka i zięć zadeklarowali gotowość udostępnienia powódce nieruchomości w P. w zakresie przysługującej jej służebności. W dniu 21 listopada 2012 r. U. i J. K. (2) przekazali W. O. klucze do pokoju na parterze oraz budynku (wejście główne), stanowiącego nieruchomość lokalową położoną na ulicy (...) w P.. Od listopada 2012 r. W. O. tam zamieszkuje; ma dostęp do samodzielnego pokoju oraz posiada możliwość korzystania z kuchni (wydzielone miejsce w szafkach), łazienki oraz przedpokoju. Natomiast pozwani nie zamieszkują na terenie tej posesji.

W. O., korzystając już z przedmiotowej nieruchomości, wskazywała w pismach do pozwanych z 2013 r. na liczne niedogodności, z którymi musi się borykać oraz domagała się ich usunięcia, m.in. zainstalowania furki wejściowej na posesję, podłączenia budynku do kanalizacji, uruchomienia centralnego ogrzewania w budynku. W odpowiedzi na w/w pisma powódki pozwani wskazywali na brak możliwości zamontowania furki ze względu na ich złą sytuację finansową. Z kolei, odnosząc się do opóźnień w uruchomieniu centralnego ogrzewania, małżonkowie K. powoływali się na niemożność dostania się do lokalu z powodu jego zamknięcia przez powódkę, finalnie jednak ogrzewanie zostało uruchomione. W tamtym okresie nie odnieśli się do żądania podłączenia budynku do kanalizacji.

Począwszy od drugiej połowy 2013 r. W. O. dokonała zgłoszeń na Komisariat Policji w O. :

- w dniu 20 października 2013 r. o nieporozumieniu z U. K. i J. K. (1) oraz psychicznym znęcaniu nad jej osobą;
- w dniu 7 stycznia 2014 r. o zaniedbywaniu psa (funkcjonariusze ustalili, że właściciel należycie traktuje psa i nie występuje żadne zagrożenie);
- w dniu 9 grudnia 2014 r. o problemach z U. K. polegających na tym, że pozwana powyrzucała jej garnki z szafek w kuchni;
- w dniu 5 czerwca 2015 r. o podrzuceniu przez J. K. (1) do jej kosza na śmieci zdechłego psa;
- w dniu 9 października 2015 r. o zakręceniu bieżącej wody,

- w dniu 12 października 2015 r. o nieporozumieniu z J. K. (1);
- w dniu 2 listopada 2015 o wyłączeniu przez nieznaną osobę, prawdopodobnie J. K. (1), ogrzewania,
- w dniu 5 listopada 2015 r. o zamuszeniu jej przez U. i J. K. (1) do określonego zachowania poprzez zakręcanie bieżącej wody oraz centralnego ogrzewania;
- w dniu 21 listopada 2016 r. o zakręceniu przez J. K. (1) zaworu z ciepłą wodą.

W październiku 2013 r. powódka zwróciła się do (...) Centrum Pomocy (...) w O., informując o problemach rodzinnych. W dniu 15 października 2013 r. podczas wizyty pracownika socjalnego E. K. powódka twierdziła, że córka utrudnia jej życie, wynajmując obcym osobom wolny pokój i połowę kuchni, a także nie udostępnia jej miejsca na suszenie bielizny i nie może korzystać z garażu. Ze sporządzonej przez pracownika notatki służbowej wynikało, że w pomieszczeniu w którym przebywała W. O., było ciepło. Mieszkanie ogrzewane było piecykiem elektrycznym. Pozostałe pomieszczenia nie były ogrzewane, lecz nie było w nich odczuwalne zimno.

W dniu 14 listopada 2013 r. W. O. zadzwoniła do Ośrodka Pomocy (...) z informacją, że U. K. znęca się nad nią i „zapchała jej kanalizację i brak jest ogrzewania”. W tym samym dniu w domu była uszkodzona kanalizacja, co skutkowało trudnościami w korzystaniu z wody oraz toalety. Podczas wizyty E. K. w mieszkaniu W. O. nie było jeszcze włączone ogrzewanie, dlatego powódka dogrzewała się piecem elektrycznym. E. K. poinformowała U. K. o zaistniałej sytuacji, która w dniu 21 listopada 2013 r. przekazała, że w dniu 17 listopada 2013 r. podłączono centralne ogrzewanie, a w dniu 18 listopada 2013 r. usunięto usterkę hydrauliczną.

W dniu 12 marca 2015 r. podczas spotkania W. O. z E. K. – specjalistką pracy socjalnej oraz M. B. – psychologiem Ośrodka Pomocy (...) zostały przedstawione propozycje U. i J. K. (1) w celu rozwiązania konfliktu istniejącymi między stronami. W. O. nie wyraziła zgody na przedstawione pozycje oświadczając, iż swoich praw dochodzić będzie na drodze sądowej. Zarówno W. O., jak i U. K. korzystały z konsultacji psychologicznych w Ośrodku Pomocy (...).

W okresie zimowym w mieszkaniu powódki było około 16/17 stopni C.. Podczas wizyty w domu W. O., D. D. (1) sprawdzał temperaturę wody w kranie, która była letnia. Warunki mieszkalne ocenił jako dobre, nie miał także problemu z nawiązaniem kontaktu telefonicznego z U. i J. K. (1).

W dniu 4 października 2013 r. u W. O. stwierdzono rozległe zasinienie o średnicy 6-7 cm na przedniej powierzchni przedramienia prawego oraz drugie mniejsze w pobliżu o średnicy na 3 cm, a także niewielkie zasinienie skóry ramienia lewego o średnicy 2 cm. Wyjaśniając okoliczności powstania tych obrażeń powódka twierdziła, że w dniu 30 września 2013 r. była szarpana, popychana i uderzona metalowym wieszakiem w prawe przedramię i w lewe ramię przez J. K. (1).

Wkrótce w dniu 21 listopada 2013 r. W. O. złożyła do Sądu Rejonowego w Pruszkowie akt oskarżenia przeciwko J. K. (1), zarzucając mu, iż naruszył jej nietykalność cielesną, ponieważ siłą próbował ją wepchnąć do zajmowanego przez nią pokoju, a następnie po otwarciu drzwi z całą siłą pchnął ją na metalowy wieszak i uderzył w prawe przedramię.

W dniu 4 listopada 2013 r. odbyła się interwencja dotycząca wybierania nieczystości ciekłych z terenu posesji. Następnie w dniu 13 listopada 2013 r. została zgłoszona kolejna interwencja dotycząca nieporozumienia rodzinnego. W dniu 7 stycznia 2014 r. do straży miejskiej w O. zgłoszono interwencję dotyczącą zaniedbanego psa. Jednocześnie w prowadzonej ewidencji interwencji straży miejskiej nie odnotowano informacji odnośnie osoby zgłaszającej.

W piśmie z dnia 23 maja 2015 r. skierowanym do pozwanych W. O. zawarła oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej w dniu 26 marca 1997 r. na rzecz U. i J. K. (1), której przedmiotem była nieruchomość położona w P. przy ulicy (...). Jako przyczynę odwołania darowizny wskazała rażącą niewdzięczność obdarowanych, którą przejawiali przez 9 lat procesów sądowych, zajmując wobec darczyńcy nieprzejednane stanowisko, a od chwili zamieszkania w darowanej nieruchomości przejawiając agresję fizyczną i psychiczną w stosunku do jej osoby.

Pismo to zostało przesłane U. i J. K. (1) na adres ul. (...), (...)-(...) P. i zwrócone nadawcy z adnotacją - mieszkanie zamknięte adresat nieobecny.

W okresie od 1994 r. do 2016 r. U. K. i J. K. (1) ponieśli nakłady na nieruchomości położoną w P. przy ul. (...) w łącznej wysokości 121.754,75 zł. Obejmowały one koszty związane z wyodrębnieniem lokalu nr (...), jego modernizacją, remontem, a także wydatki na utrzymanie przedmiotowego lokalu. Od 2012 r. W. O. nie ponosi kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania. Pozwani pokrywają koszty gazu, wody, elektryczności.

W. O. posiada znaczny stopień niepełnosprawności. Doskwiera jej obturacyjny bezdech senny. Cierpi na otyłość oraz nadciśnienie tętnicze. Ponadto stwierdzono u niej chorobę niedokrwienia i niedokrwienie serca. W. O. przeżyła również udar mózgu. Cierpi na nieprawidłową tolerancję na glukozę oraz hyperurykemię. Ponadto ma wole guzowate oraz torbiele wątroby i zapalenie trzustki w wywiadzie. Dokuczają jej także niedowład prawej kończyny dolnej w przebiegu prawdopodobnie dyskopatii oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, a także stan po korekcyjnej przegródzie nosa w 2013 r. W. O. na chorobę duyputrena ręki prawej.

U. K. obecnie nie pracuje. Na co dzień opiekuje się synem. S. K. - syn pozwanych posiada orzeczenie o niepełnosprawności. Cierpi na mózgową porażenie dziecięcą pod postacią połowicznego niedowładu prawostronnego. S. K. korzysta z zabiegów, tj. elektrostymulacja, magnetron, laseroterapia czy ćwiczenia indywidualne.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków: D. D. (2), E. K. oraz częściowo zeznań pozwanych, częściowo zeznań powódki i jej męża świadka R. O.. Natomiast zeznania pozostałych świadków, przesłuchanych w toku rozprawy, jedynie w niewielkim stopniu stanowiły podstawę poczynionych w sprawie ustaleń.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka D. D. (2) i E. K.. Oboje świadkowie byli osobami obcymi w stosunku do stron, które nie wykazują zaangażowania w ich konflikt rodzinny, dlatego nie było podstaw do kwestionowania ich prawdomówności. Ponadto zeznania tych świadków znalazły odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w zeznaniach innych świadków, korespondencji między stronami, częściowo w wypowiedziach powódki i pozwanych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. A. w zakresie opisywanych przez niego okoliczności dotyczących pomocy udzielanej pozwanemu w czynnościach dnia codziennego, w szczególności w zakresie obsługi urzędzeń, jakie znajdują się w budynku przy ul. (...) w P.. Nie mogły natomiast stanowić podstawy ustaleń faktycznych te fragmenty wypowiedzi świadka, w których – w sposób jednoznaczny i kategoryczny – ocenia przyczyny istniejącego między stronami konfliktu oraz ich rolę w wywoływaniu nieporozumień. Nie uszło uwadze Sądu, że świadek pozostawał w zażyłych relacjach z J. K. (1), a ich rodziny przyjaźniły się. Niewątpliwie z tego też względu powielał on oceny i poglądy wyrażane przez pozwanych, a jego negatywny stosunek do powódki stanowił odbicie tożsamej postawy małżonków K. wobec W. O..

Sąd dał wiarę również zeznaniom K. K. (5), brata pozwanego, w zakresie w jakim odnosił się on do nakładów poczynionych przez pozwanych na nieruchomości przy ul. (...) w P. i opłat ponoszonych w związku z zamieszkiwaniem na jej terenie przez powódkę. Natomiast, w ocenie Sądu, wartość dowodowa zeznań świadka w pozostałym zakresie była znikoma. K. K. (5) nie był bowiem naocznym uczestnikiem zdarzeń między powódką a pozwanymi - wiedzę o konflikcie czerpał jedynie z relacji brata i bratowej.

Zeznania E. C. uznane zostały za wiarygodne jedynie odnośnie do tych wypowiedzi, w których wskazywała na zażyłe relacje z pozwanymi i na fakt, że całą wiedzę o konflikcie między stronami czerpie od U. i J. małżonków K.. W pozostałej części jej zeznania były niewiarygodne. Nie sposób było ocenić jako prawdziwe twierdzenia świadka jakoby powódka sama podkręcała sobie ogrzewanie w domu, albowiem analiza pozostałych dowodów, w szczególności relacji świadka D. D. (1), korespondencji stron, jak też wypowiedzi samych pozwanych i powódki wskazywała jednoznacznie, że to pozwany uruchamiał i regulował ogrzewanie. Zebrane dowody nie potwierdziły, żeby wysokość temperatury w

pomieszczeniach użytkowanych przez powódkę była nadmierna. Natomiast jak wynika z wypowiedzi świadka D. D. (1), temperatura w pomieszczeniu zajmowanym przez powódkę w czasie jego pobytu na nieruchomości oscylowała w granicach 16-17 stopni C.. Nieprawdziwe były także twierdzenia świadka, że „powódka oczekiwała, że pozwani kupią jej mieszkanie”. Same strony zgodnie przyznały, że inicjatywa w zakresie kupna lokalu dla powódki wyszła od małżonków K.. Niewątpliwie świadek powielał oceny i poglądy wyrażane przez pozwanych.

Oceniając zeznania świadka K. D., Sąd miał na uwadze, że jest ona siostrą powódki. Relacja przedstawiona przez świadka miała ograniczoną wartość dowodową, albowiem K. D. całą wiedzę o konflikcie stron czerpała od powódki. Jej wypowiedzi mogły stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego jedynie na okoliczność tego, co mówiła powódka odnośnie konfliktu z córką i zięciem. K. D. nigdy osobiście nie uczestniczyła w żadnych konfliktowych sytuacjach z udziałem stron. Treść jej wypowiedzi wskazywała jednoznacznie, że utożsamia się z siostrą, przejmując jej poglądy i oceny. Niektóre jej wypowiedzi świadczyły wręcz o wyolbrzymianiu problemu, tj. rozmiaru krzywdy wyrządzonej siostrze przez pozwanych oraz o potraktowaniu składanych w sprawie zeznań jako rodzaju wsparcia dla powódki w toczącym się konflikcie, np. kiedy świadek kategorycznie twierdziła, że „u siostry jest bardzo zimna woda, bo mąż siostrzenicy zakręca zawory, żeby siostra się przeziębila”. Następnie podczas tej samej rozprawy świadek dwukrotnie przyznała, że woda u powódki była gorąca – zarówno podczas jej ostatnich odwiedzin, jak też podczas interwencji policji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. O., męża powódki na okoliczność istniejącego między stronami konfliktu oraz niedogodności bytowych, które napotyka powódka podczas zamieszkiwania na działce w P., a także interwencji policji i poprawy sytuacji po takich interwencjach, (np. w zakresie regulacji ogrzewania). Zeznania tej osoby były wiarygodne w zakresie w jakim przyznawała, że rachunki za media użytkowane przez żonę placą małżonkowie K.. Nie mogły natomiast stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego te wypowiedzi świadka, w których wskazywał on na brak ogrzewania lub ciepłej wody, jako przejaw celowego działania pozwanego. Tego typu wypowiedzi nie znalazły obiektywnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Niewątpliwie też jako osoba najbliższa świadek utożsamiał się z żoną, przejmując jej poglądy i oceny co do sytuacji między stronami.

Nie mogły stanowić podstawy stanu faktycznego zeznania świadka R. D. na okoliczność stosunków między stronami, w sytuacji gdy świadek w ogóle nie znał pozwanych.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania powódki w zakresie, w jakim wskazywała ona niedogodności bytowe podczas zamieszkiwania na działce w P., w szczególności takie jak brak furki wejściowej na posesję, niewystarczająca temperatura w pomieszczeniach czy postawienie płotu przez pozwanych na przedmiotowej działce. Fakty te zostały bowiem potwierdzone w zeznaniach samych pozwanych i świadków. Nie budziły też żadnych wątpliwości co do prawdziwości twierdzenia powódki o pokrywaniu opłat za media przez pozwanych, co znajdowało pełne potwierdzenie w relacjach małżonków K. oraz przedłożonych rachunkach. Niewątpliwie prawdziwe były twierdzenia W. O. o skali jej problemów zdrowotnych, znajdowały bowiem pełne potwierdzenie w załączonej do akt dokumentacji medycznej. Nie mogły natomiast stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie twierdzenia W. O. o celowym działaniu pozwanych, mającym na celu dokuczenie jej, ponieważ nie znajdowały wystarczającego oparcia w materiale dowodowym. Okolicznościom tym pozwani zaprzeczyli, a świadkowie, potwierdzający słowa W. O., wiedzą o tym tylko od niej samej.

Sąd ocenił zeznania pozwanego J. K. (1) jako wiarygodne w zakresie istnienia głębokiego i długotrwałego konfliktu między stronami, a także co do jego nakładów ponoszonych wraz z żoną na nieruchomość w P. oraz opłat za media, z których korzystała W. O.. Przedstawione fakty znajdowały potwierdzenie w załączonych do akt fakturach i rachunkach. W takim samym zakresie uznał Sąd za wiarygodne zeznania pozwanej U. K..

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, uznając je za bezzasadne. Wskazał, że podstawę materialną roszczenia powódki stanowił przepis art. 64 k.c., zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie.

Oświadczeniem z dnia 23 maja 2015 r. powódka odwołała darowiznę nieruchomości lokalowej, podając jako jego przyczynę dopuszczenie się przez pozwanych w stosunku do niej rażącej niewdzięczności, którą mieli przejawiać przez 9 lat procesów sądowych, zajmując wobec W. O. nieprzejednane stanowisko, a od chwili zamieszkania w darowanej nieruchomości, dopuszczając się wobec darczyńcy aktów agresji fizycznej i psychicznej.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę jeżeli obdarowany dopuści się względem niego rażącej niewdzięczności. Natomiast z treści art. 899 § 3 k.c. wynika, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie spełniła ustawowych warunków odwołania darowizny, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c., tj. nie dochowała rocznego terminu na złożenie oświadczenia. Już chociażby z tego powodu powództwo nie mogło zostać uwzględnione, niezależnie od oceny czy zachowania pozwanych wskazywane przez powódkę faktycznie zaistniały oraz czy stanowiły one przejaw rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. W. O. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 23 maja 2015 r., co oznacza, z uwagi na treść art. 899 § 3 k.c., że podstawą ocen był okres roku liczony wstecz od powyższej daty. Natomiast powódka w oświadczeniu o odwołaniu darowizny wskazała jednoznacznie na zachowania pozwanych trwające przez „9 lat procesów sądowych” oraz na zachowania pozwanych „od chwili zamieszkania na darowanej nieruchomości” – ponad 5 lat przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Zatem okoliczności, które skutecznie dyskwalifikowały jej roszczenie i przesądzały o tym, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione, wynikały już z treści samego oświadczenia W. O..

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że między stronami istnieje zadawniony konflikt – trwający de facto kilkanaście lat. Od chwili, gdy powódka zamieszkała na nieruchomości w P., nie zaszły istotne zmiany w relacjach stron (pod względem rodzaju zachowań pozwanych ani pod względem ich intensywności). Problem z niedostatecznym ogrzewaniem domu istniał praktycznie od początku pobytu W. O. na spornej nieruchomości, o czym dobitnie świadczy korespondencja prowadzona między stronami w tym przedmiocie. Podobnie zachowania pozwanych mające postać zaniechań, które powódka interpretuje jako krzywdzące wobec niej – niezamontowanie furtki wejściowej na posesję, niepodłączenie budynku do kanalizacji – miały miejsce praktycznie od początku pobytu W. O. na nieruchomości w P.. Natomiast, najdalej idące zachowanie pozwanego, na które wskazywała powódka, a więc naruszenie nietykalności cielesnej – jakkolwiek nieudowodnione, a co najwyżej uprawdopodobnione – miało miejsce w dniu 30 października 2013 r. Czyli wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Niezależnie od tej kwestii, zachowania pozwanych nie można było zakwalifikować jako rażącej niewdzięczności. Konflikt stron jest długotrwały i głęboki. Niewątpliwie działania pozwanych polegające na złym traktowaniu powódki – będącej dla nich matką i teściową, m.in. wyrzucenie jej z domu i długotrwałe uniemożliwienie korzystania z przysługującej jej służebności mieszkania w darowanej nieruchomości, a także ubliżanie jej słowami, „że śmierdzi, że niech się wynosi bo nie jest już tu potrzebna” zasługiwały na zdecydowaną dezaprobatę. Jednak w 2012 r. pozwani umożliwili W. O., zapewne pod wpływem niekorzystnego dla nich wyroku w sprawie o zadośćuczynienie, zamieszkanie w P. – zgodnie z przysługującą jej służebnością mieszkania. Od tego też czasu ponoszą koszty opłat za media użytkowane przez powódkę. Powyższe okoliczności przeciwstawiają się, zdaniem Sądu Okręgowego i to niezależnie od motywacji kierującej pozwanymi, twierdzeniom powódki, jakoby konflikt między stronami pogłębił się.

Powódka nie wykazała, aby wszystkie z opisywanych przez nią zachowań pozwanych rzeczywiście miały miejsce. Inne twierdzenia podnoszone przez W. O., Sąd co prawda uznał za udowodnione, (bo opisywane przez nią zdarzenia czy też stan rzeczy faktycznie wystąpiły), jednak w materiale dowodowym nie było wystarczających podstaw, aby zgodzić się na tak jednoznaczną i kategoryczną ich interpretację na niekorzyść pozwanych. Z bezspornego faktu, jakim było niezamontowanie furtki wejściowej czy niepodłączenie budynku do kanalizacji, powódka wyciąga wnioski, że takie zaniechania ze strony pozwanych są obliczone na zadawanie jej cierpienia, podczas gdy zaniechania te mogą po prostu

wynikać z niechęci pozwanych do ponoszenia wydatków na nieruchomości, na której sami nie zamieszkują, co w końcu przyznała też powódka, mówiąc na rozprawie, że „zięć i córka odmawiają zrobienia mi furtki, bo im nie jest potrzebna”.

Podobnie można było ocenić problem związany z niedoborami ciepłej wody czy niedostatecznym ogrzewaniem pomieszczeń. Nawet przyjęcie wersji powódki, że ten stan rzeczy był związany z ingerencją J. K. (1) lub też – w zależności od sytuacji - brakiem działania z jego strony, nie świadczyło to jeszcze o tym, iż motywacją zięcia była chęć dokuczenia teściowej czy też wywołania rozstroju lub pogorszenia jej stanu zdrowia. Pozwany mógł bowiem w ten sposób chcieć po prostu uniknąć wydatków na nieruchomości, z której sam nie korzysta. Zachowanie takie można było ocenić jako niewątpliwie egoistyczne, jednak brak dostatecznych podstaw aby twierdzić, że zamiarem pozwanego było wyrządzenie w ten sposób krzywdy teściowej.

W. O. nie wykazała też aby działania pozwanych, związane z zarządzaniem nieruchomością w P., były podyktowane chęcią dokuczenia jej. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy świadczył, że powódka ma możliwość korzystania z nieruchomości w zakresie przysługującej jej służebności. W. O. nie dysponuje prawem do wyłącznego korzystania z kuchni, a co za tym idzie mogą pojawić się na tym tle spory, jak chociażby ten z córką o „prawo” do przechowywania garnków w określonej szafce. Zdarzenia takie świadczą niewątpliwie o napiętych stosunkach między stronami i braku zwykłej ludzkiej życzliwości, nie mogą natomiast – same w sobie - dowodzić przejawu rażącej niewdzięczności.

Tym bardziej nie mogła o tym świadczyć podnoszona przez powódkę okoliczność, jaką było postawienie płotu przez pozwanych na spornej nieruchomości. Małżonkowie K. są właścicielami nieruchomości, a co za tym idzie mają prawo do korzystania z wszystkich atrybutów wchodzących w zakres prawa własności (art. 140 k.c.). Niewątpliwie w skład tego prawa wchodzi uprawnienie właściciela do zagospodarowania nieruchomości, zgodnie ze swoją wolą. Poza twierdzeniem powódki brak było dowodów, aby to działanie było podyktowane złą wolą pozwanych, którzy z kolei twierdzili, że postawienie płotu miało na celu odgradzenie psa, który powódkę przeszkadzał.

W. O. jest niewątpliwie osobą schorowaną jednak w toku procesu nie zostało wykazane aby istniał bezpośredni związek między warunkami materialnymi, w których egzystuje powódka, a stanem jej zdrowia. Przedłożona do akt dokumentacja lekarska obejmowała dane dotyczące różnych schorzeń, badania zostały wykonane w dłuższym przedziale czasowym, w tym dotyczące okresu przed zamieszkaniem w P..

Nie mógł być również uwzględniony zarzut powódki „nieprzejednanego” stanowiska pozwanych wobec niej podczas procesów sądowych toczących się między stronami, podnoszony w kontekście okoliczności uzasadniających odwołanie darowizny. Jakkolwiek Sąd Okręgowy ocenił, że to dawniejsze zachowania pozwanych wobec powódki i ich negatywne nastawienie wobec niej były główną przyczyną rozkładu więzi rodzinnych i zerwania normalnych kontaktów, to jednak nie można patrzeć na sprawy sądowe między stronami w oderwaniu od istniejącego konfliktu. Sąd miał na uwadze, że gdy strony są już skłócone, nieuniknione jest pojawienie się między nimi pewnych złośliwości, przykrości czy nieporozumień i zachowania te w pewnym stopniu znoszą się wzajemnie. Zachowanie pozwanych podczas spraw sądowych nie wykraczało poza przeciętne zachowanie innych uczestników takich spraw i nie sposób było zachowań tych – samych w sobie - ocenić jako nagannych.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie wykazała (nie udowodniła), że pozwany naruszył jej nietykalność cielesną podczas zamieszkiwania na działce w P.. Sam dokument obdukcji lekarskiej przedstawiony przez powódkę i skierowanie prywatnego aktu oskarżenia, co najwyżej uprawdopodobniają twierdzenia W. O., nie dowodzą natomiast w sposób nie budzący wątpliwości, że stwierdzone obrażenia powstały w okolicznościach podawanych przez powódkę.

Zarówno w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, jak też w pozwie, W. O. wskazywała, że potrzebuje opieki i pomocy, których oczekuje od córki i zięcia jako obdarowanych. Jednak umowa z dnia 26 marca 1997 r. była umową darowizny połączoną z ustanowieniem na rzecz darczyńcy – powódki prawa do służebności osobistej – możliwość korzystania w oznaczonym zakresie z nieruchomości, która była przedmiotem darowizny (art. 301 § 1 k.c.), a nie umową dożywocia.

Nie zawierała ona zapisu o obowiązku pozwanych dożywotniego utrzymania powódki. Nie wynika z niej, aby pozwani zobowiązywali się do: przyjęcia powódki jako swojego domownika, dostarczania jej żywienia, ubrania mieszkania i wszelkiej odpowiedniej pomocy.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że obowiązek alimentacyjny małżonka wyprzedza obowiązek krewnych (art. 130 k.r.o.). A zatem to mąż powódki jest w pierwszej kolejności obowiązany do wspierania jej i udzielania pomocy, w tym materialnej. Ponadto, jeśli powódka uważała, że jej sytuacja materialna jest na tyle trudna, że należałoby ją kwalifikować w kategoriach niedostatku, to mogła wystąpić z roszczeniem z art. 897 k.c., a mianowicie żądać od pozwanych wykonania obowiązku dostarczenia darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Pozwani chociaż niechętnie, ponosili jednak koszty opłat za media użytkowane przez powódkę na nieruchomości w P.. Tym samym udzielali jej wsparcia finansowego, dzięki któremu może zaoszczędzić na wydatkach.

**Apelację** od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji:

1.braku ustalenia w stanie faktycznym, że powódka nie ma dostępu do pieca i w konsekwencji możliwości samodzielnego podwyższenia temperatury wody, jak i zajmowanych pomieszczeń, a taki dostęp mają pozwani,

2.braku ustalenia, że stan zdrowia powódki pogarsza się, przez co brak furtki staje się istotnym dla niej problemem - co wynika z zeznań powódki, filmów przez nią przedstawionych, zeznań R. D. kręcącego filmy obrazujące trudności w dojściu do mieszkania oraz z zasad logiki i doświadczenia życiowego, zaś fakt pogorszenia zdrowia wynika wprost z zaświadczenia lekarskiego złożonego do akt sprawy,

3.uznania za nieudowodnione, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za niską temperaturę powietrza oraz wody w pomieszczeniach zajmowanych przez powódkę, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że wyłącznie pozwani mają dostęp do pieca (okoliczność bezsporna) i w korespondujących z tym faktem zeznaniach powódki, że niezwłocznie po pobycie policji, pozwani podnosi temperaturę, by ją następnie obniżyć;

4.braku wyraźnego ustalenia, że również w latach 2014 - 2015 powódka nie miała właściwej temperatury powietrza oraz wody w zajmowanych pomieszczeniach oraz że pozwani nie pomagali powódce w jej sprawach życia codziennego, pomimo, iż takiej pomocy ona potrzebowała;

5.nieprawidłowego ustalenia wartości nakładów pozwanych na budynek, pomimo, że powódka konsekwentnie je kwestionuje i wskazuje, że nakłady były dokonane na inną nieruchomość;

II. naruszenia przepisów prawa materialnego :

1.art. 898 § 1 k.c. poprzez uznanie, że rażąca niewdzięczność mogą stanowić wyłącznie czyny mające na celu dokuczenie darczyńcy, podczas gdy rażąca niewdzięczność może stanowić również zaniechanie obdarowanych polegające na nieudzieleniu pomocy darczyńcy, której potrzebuje, w szczególności brak umożliwienia darczyńcy swobodnego opuszczania nieruchomości poprzez wybudowanie stosownych urządzeń, (przy czym koszt tych urządzeń jest niewielki), jak i zapewnieniu darczyńcy odpowiedniej temperatury powietrza i wody w zajmowanym przez nią lokalu, zwłaszcza iż obdarowani posiadają pełną i wyłączną kontrolę nad piecem - urządzeniem odpowiedzialnym za temperaturę wody i powietrza, przy czym obowiązek udzielenia pomocy darczyńcy przez obdarowanego wypływa z samego faktu udzielenia darowizny o znacznej wartości, niezależnie od obowiązków wynikających z przepisów o alimentacji;

2.art. 899 §3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku czynów (zaniechań) o charakterze ciągłym, okres rocznego terminu na odwołanie darowizny rozpoczyna bieg od pierwszego zdarzenia składającego się na ten czyn, podczas gdy okres ten winien się zaczynać od ostatniego dnia trwania danej czynności (zaniechania).

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii legitymacji biernej pozwanych, która nie była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, jak i zawartych w apelacji zarzutów. W tym kontekście wskazać trzeba na niesporne pomiędzy powódką i pozwany okoliczności faktyczne, z których wynika, iż W. O. była właścicielką udziału w wysokości 1/2 w nieruchomości przy ul. (...) w P.. Na mocy zawartej w dniu 26 marca 1997 r. umowy darowizny powódka darowała swojej córce U. J. (obecnie K.) – do jej osobistego majątku - udział wynoszący 1/2 części własności nieruchomości położonej we wsi P., przy ul. (...), stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) o pow. 6 arów 16 m<sup>2</sup>. Wkrótce po zawarciu tej umowy U. J. (obecnie K.) i J. K. (1) zawarli związek małżeński, a w dniu 3 kwietnia 2001 r. małżonkowie K. rozszerzyli łączącą ich wspólność ustawową na nieruchomość nabytą przez pozwaną w drodze darowizny.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 15 stycznia 1992 r., III CZP 142/91, OSNC 1992/7-8/130, że jeżeli na skutek rozszerzenia przez małżonków wspólności ustawowej przedmiot darowizny dokonanej na rzecz jednego z nich wszedł w skład majątku wspólnego, do zwrotu tego przedmiotu, wobec odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, obowiązani są oboje małżonkowie (art. 898 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 407 k.c.).

Zatem zasadnie powódka skierowała swoje roszczenie wywodzone ze złożonego oświadczenia o odwołaniu darowizny w stosunku do obojga pozwanych, a nie wyłącznie w stosunku do córki jako strony umowy darowizny.

Odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo - kształtującym (jak np. rozwiązanie darowizny w okolicznościach opisanych w art. 901 k.c.), lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie przez obdarowanego oświadczenia woli na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. i art. 900 k.c.). W sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 k.c. i art. 899 k.c.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, iż oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone przez W. O. w przewidzianej prawem formie pisemnej (art. 900 k.c.). W piśmie z dnia 23 maja 2015 r. powódka jako przyczynę odwołania darowizny wskazała rażącą niewdzięczność obdarowanych, jaką w jej ocenie przejawiali przez 9 lat procesów sądowych, zajmując wobec darczyńcy nieprzejednane stanowisko, a od chwili zamieszkania w darowanej nieruchomości, przejawiając agresję fizyczną i psychiczną w stosunku do jej osoby.

Podstawą odwołania darowizny może być każde rażąco niewdzięczne zachowanie, a zatem roczny termin zawity biegnie w stosunku do każdego z tych czynów osobno (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., III CK 601/03, Lex nr 1084555 i z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, Lex nr 852539). Jednak w przypadku gdy rażąco niewdzięczne zachowanie ma charakter ciągły (dotyczy to zwłaszcza zaniechania), termin roczny należy w praktyce liczyć od chwili, gdy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15, Lex nr 2071109).

W 2004 r. W. O. wytoczyła po raz pierwszy powództwo przeciwko U. i J. małżonkom K. o odwołanie w/w darowizny, które zostało prawomocnie oddalone. Następnie z udziałem stron toczyły się postępowania o wpis służebności mieszkania do księgi wieczystej; później proces, w którym powódka dochodziła wobec pozwanych zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych - godności naruszonej wskutek uniemożliwienia jej przez pozwanych wykonywania służebności mieszkania ustanowionej na darowanej nieruchomości. W dniu 21 listopada 2012 r. U. i J. K. (2) przekazali W. O. klucze do pokoju na parterze oraz budynku (wejście główne), stanowiącego nieruchomość lokalową położoną na ulicy (...) w P.. Od listopada 2012 r. W. O. zamieszkała na terenie nieruchomości, uzyskując dostęp do samodzielnego pokoju oraz posiadała możliwość korzystania z kuchni (wydzielone miejsce w szafkach), łazienki oraz przedpokoju.

Jeżeli skutkiem rażąco niewdzięcznego zachowania obdarowanego jest pewna zmiana w otoczeniu, nie można twierdzić, że istnieje ciągły stan rażącej niewdzięczności (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, Lex nr 852539).

Zatem w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy ocenie sądu powinny podlegać rażąco niewdzięczne zachowania pozwanych o charakterze ciągłym, począwszy od chwili zamieszkania przez W. O. w listopadzie 2012 r. na terenie darowanej nieruchomości, a nie tylko zachowania w okresie roku poprzedzającego złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Rażąca niewdzięczność jest klauzulą generalną. Ocena, czy niewdzięczność okazywana przez obdarowanego jest rażąca, powinna być dokonywana z uwzględnieniem zobiektywizowanych kryteriów. Przy dokonywaniu takiej oceny nie można nie uwzględnić charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, Lex nr 603740). Zachowanie „rażąco niewdzięczne”, musi cechować się znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęciem „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. Za przykłady rażącej niewdzięczności obdarowanego uznawane są m.in. zachowania polegające na pozbawieniu przez niego darczyńcy możliwości spokojnego zamieszkiwania w podarowanej nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, Legalis nr 84404). W każdym jednak przypadku - niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego - wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, Lex nr 50820). W judykaturze prezentowane jest stanowisko, iż zasadniczo nie są rażąco niewdzięcznymi takie zachowania obdarowanego, którym nie można przypisać umyślności lub są usprawiedliwione okolicznościami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399, z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Lex nr 53220, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563 52563 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy poczynił w sprawie ustalenia okoliczności faktycznych, stwierdzając, iż powódka nie wykazała, aby pozwani, a w szczególności jej zięć dopuścili się wobec niej aktów fizycznej agresji. Dokument obdukcji lekarskiej przedstawiony przez W. O., nie dowodzi w sposób nie budzący wątpliwości, że stwierdzone obrażenia powstały w okolicznościach podawanych przez apelującą, w szczególności w aspekcie dowodu z oględzin nagrania, na którym zarejestrowane zostały wypowiedzi stron na temat tego zdarzenia, a także przykład agresywnego zachowania teściowej, rzucającej rzeczami (dowód z oględzin nagrań k. 630 na płycie CD k. 571).

Strony są ze sobą bardzo silnie skonfliktowane i faktycznie dochodzi pomiędzy nimi do awantur. Jak wynika z przeprowadzonego dowodu z oględzin nagrań rejestrujących takie zdarzenia (oględziny k. 630 i 644 nagrań zarejestrowanych na nośniku w postaci płyty CD k. 571 oraz na nośniku pendrive k.641) również powódka podczas sytuacji konfliktowych przejawia agresję, np. rzucając w emocji rzeczami lub dopuszczając się znieważania córki i

zięcia, (o U. K. mówi w obecności jej męża: „jak ona suka była w ciąży”, a do zięcia się zwraca używając m.in. słów : „złodziej”, „świnia”, „cham”, „łajza”, „obmierzły katolik”, „gołodupiec”). Nie liczy się z uczuciami pozwanego, np. formułując pod jego adresem wypowiedzi typu: „twoje dzieci nigdy nie będą zdrowe”, co jest szczególnie naganne w sytuacji, gdy syn małżonków K. jest dzieckiem niepełnosprawnym, cierpiącym na porażenie mózgowe. Przy takiej postawie darczyńcy trudno oczekiwać, aby J. K. (1), (obciążony obowiązkiem wykonywania pracy zarobkowej – jedyny żywiciel czteroosobowej rodziny) i U. K., (sprawująca stałą opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem) wyrażali chęć opiekowali się także W. O., która zamieszkuje wraz z mężem, (udzielającym jej pomocy na co dzień), a na spornej nieruchomości w P. zamieszkuje w tym samym budynku syn powódki wraz ze swoją rodziną. Nie należy również pomijać także innego kontekstu tej sytuacji, związanego z postawą W. O. wobec pozwanego, która zwraca się do niego mówiąc: „będziesz służącym (...) już jesteś służącym”, co narusza godność J. K. (1) (dowód z oględzin nagrań k. 630 na płycie CD k. 571). Tego typu zachowania, nawet gdy uwzględni się fakt, iż pozwany, dokonujący nagrań, mógł wpływać na treść wypowiedzi teściowej, inspirując temat wymiany zdań, nie usprawiedliwią sprzecznego z zasadami współzycia społecznego postępowania darczyńcy.

Podstawowym źródłem nieporozumień w okresie zamieszkiwania przez powódkę w lokalu w P. (w latach 2012 – 2017) były warunki mieszkaniowe, tj. brak osobnej furtki, niedostateczna temperatura powietrza i wody, brak swobodnego dostępu do pieca.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego, iż zaniechanie wykonania furtki, czyli dokonywania kolejnych nakładów na nieruchomość, w sytuacji gdy pozwani (zamieszkujący osobno) w ogóle nie mogą czerpać z niej żadnych dochodów, a W. O. w okresie pobytu na nieruchomości w P. odmawiała partycypowania w opłatach za media (z wyjątkiem opłaty za wywóz śmieci), nie powinno zostać zakwalifikowane jako postępowanie mające na celu szkodzenie powódce. Występowanie niskiej temperatury w lokalu w okresie, gdy zamieszkiwała w nim powódka (lata 2012-2017) miało charakter incydentalny, ponadto mogła ona korzystać z dogrzewania lokalu piecem elektrycznym (na koszt pozwanych płacących za energię elektryczną), a także regulować ogrzewanie, ponieważ kaloryfery w spornym lokalu mają pokręta. Pozwany interweniował, gdy zgłaszano mu problemy z niską temperaturą w lokalu, przy czym powódka nie zwracała się do niego w tej sprawie bezpośrednio, ale od razu wzywała policję (dowód z oględzin k.644 nagrań zarejestrowanych na nośniku - pendrive k.641).

Działania podjęte w celu optymalizacji kosztów ponoszonych przez pozwanych za ogrzewanie spornej nieruchomości, m.in. zamontowanie czujnika ciepła ustawionego na zapewnienie w domu określonej temperatury (tzw. pogodynki), co doprowadziło do zmniejszenia wydatków na ogrzewanie do około 2500 zł, należy uznać za racjonalne postępowania właściciela. Pozwany, nie uniemożliwił również teściowej i jej mężowi dokonywania regulacji ogrzewania (pokrętłami na kaloryferach), co wprost wynika z treści zarejestrowanej rozmowy J. K. (1) z udziałem W. O. i R. O. (dowód z oględzin k.644 nagrania na nośniku pendrive k.641)

U. K. zwracała się do matki (pismo – k. 169) prosząc, aby ponosiła opłaty za media, z których w spornym lokalu korzysta, powołując się na szczególnie trudną sytuację materialną rodziny K.. Pozwana nie pracuje, ponieważ opiekuje się synem, cierpiącym na mózgowe porażenie dziecięce pod postacią połowicznego niedowładu prawostronnego. Chłopiec korzysta z zabiegów, tj. elektrostymulacja, magnetron, laseroterapia czy ćwiczenia indywidualne, co wymaga znacznych nakładów finansowych. Małżonkowie K. spłacają kredyt zaciągnięty na budowę domu, w którym mieszkają, przy czym całą czteroosobową rodzinę utrzymuje tylko pozwany.

Powódka stanowczo odmawiała partycypowania w tych opłatach, powołując się na treść ustanowionej na jej rzecz służebności mieszkania, gwarantującej jej prawo nieodpłatnego korzystania z darowanej nieruchomości lokalowej. Zgodnie z art. 302 § 2 k.c. do wzajemnych stosunków między mającym służebność mieszkania a właścicielem nieruchomości obciążonej stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu przez osoby fizyczne. Fakt, że ustanowiona służebność jest nieodpłatna oznacza jedynie, że osoba uprawniona nie ma obowiązku płacenia właścicielowi nieruchomości obciążonej za korzystanie z mieszkania zajmowanego w jego domu. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że służebność ta ma charakter alimentacyjny, czyli że właściciel przejął obowiązek zajmowania przez uprawnioną mieszkania w jego domu bez względu na koszty z tym związane. Nie zwalnia zatem darczyńcy korzystającego z

mieszkania z ponoszenia opłat związanych z jego bieżącą eksploatacją, m.in. opłat za media (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lutego 2015 r., I ACa 1279/14, .Lex nr 1665831 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., I ACa 246/14, Lex nr 1488632).

Granice służebności mieszkania wytyczają wymogi prawidłowej gospodarki (art. 256 k.c. w zw. z art. 302 § 2 k.c.). Jednak powódka tych wymogów bezspornie w okresie zamieszkiwania na nieruchomości w P. nie realizowała. Odmawiając partycypowania w opłatach za media, równocześnie oponowała wynajmowi pozostałej części lokalu. Nie można także pominąć okoliczności, iż skarżąca - kwestionując warunki bytowe panującej w lokalu - równocześnie nie zgadzała się, aby pozwani wynajęli całą sporną nieruchomość i dokonali podziału uzyskanego z tego tytułu czynszu po połowie pomiędzy stronami, ewentualnie wynajęli na jej potrzeby inny lokal lub dopłacili jej miesięcznie po 500 zł do czynszu za lokal, w którym zamieszkuje obecnie z mężem w B.. Taką postawę powódka nadal prezentuje (oświadczenia powódki i pozwanego złożone na rozprawie apelacyjnej k.764-769), chociaż od 2017 r. nie realizuje służebności mieszkania, ponieważ zamieszkuje wraz z mężem i swoim dorosłym wnukiem w mieszkaniu wynajmowanym w B.. W relacjach z zięciem i córką W. O. przyjmuje postawę konfrontacyjną, eskalując zaistniały konflikt, w przeciwieństwie do swojego męża, który stara się poszukiwać sposobu porozumienia (dowód z odczytów k.644 nagrania zarejestrowane na nośniku pendrive k.641)

Sądu Apelacyjnego w Warszawie podziela stanowisko wyrażone w wyrokach innych składów Sądu Apelacyjnego z dnia 3 października 2012 r., I ACa 1297/11, Lex nr 1254516, i z dnia 23 stycznia 2018 r., V ACa 469/17, Lex nr 2463432, iż uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek odwołania przez darczyńcę darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest możliwe także wtedy, gdy określone zdarzenia, spełniające kryteria z art. 898 § 1 k.c., zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny (doreczeniu pozwu), lecz przed zamknięciem rozprawy; nie oznacza to jednak konieczności ponownego składania w toku trwającego procesu kolejnych oświadczeń o odwołaniu darowizny (art. 900 k.c.), gdyż wystawczy powołanie się przez darczyńcę na te nowe zdarzenia jako okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie o zobowiązanie przez sąd obdarowanego do złożenia oświadczenia woli (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Na rozprawie apelacyjnej powódka powołała się na fakt, że nie może realizować służebności mieszkania, ponieważ zięć nie wyraził zgody na zamieszkiwanie z nią dorosłego wnuka (najstarszego dziecka pozwanej). W tej sytuacji powódka wyprowadziła się z nieruchomości w P.. Zgodnie z art. 301 § 1 k.c. mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie małżonka i dzieci małoletnie. Inne osoby może przyjąć tylko wtedy, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wnuk powódki nie jest potrzebny jej do prowadzenia gospodarstwa domowego, bowiem stosowną pomoc w tym zakresie zapewnia jej aktualnie mąż. Natomiast skarżąca nie wykazała, iż utrzymuje wnuka. Powołała się natomiast na potrzebę zapewnienia mu „meldunku”, w celu umożliwienia podjęcia zatrudnienia, gdyż ma on zobowiązania alimentacyjne. W tej sytuacji zakwestionowanie przez pozwanych prawa do zamieszkiwania w stanowiącym ich własności lokalu wnuka powódki, a więc trzeciej osoby dorosłej (powódka, jej mąż i wnuk) na ich koszt, a nadto w przeszłości osoby karnej, której postępowanie w ocenie J. K. (1) (oświadczenie złożone na rozprawie apelacyjnej k.767-769) nadal może wzbudzać wątpliwości, czy jest zgodne z prawem, nie stanowi zachowania, które spełnia kryteria do uznania go za przejaw rażącej niewdzięczności.

W tych okolicznościach nie można było uznać za zasadne zarzutów apelacji, bowiem Sąd Okręgowy do prawidłowo ustalonego, (w wyniku oceny dowodów nie naruszającej kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c.), stanu faktycznego sprawy nie zastosował art. 898 k.c., gdyż stanowiące podstawę odwołania darowizny działania i zaniechania pozwanych nie były rażące niewdzięczne.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od W. O. na rzecz U. K. i J. K. (1) kwotę 2500 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Pełna wysokość tych kosztów ustalona została na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2

pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych na kwotę 8 100 zł

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny uznał za zasadne częściowo obciążyć powódkę kosztami postępowania apelacyjnego do wysokości 2500 zł. Zasądzona kwota pozostaje w granicach możliwości finansowych W. O., która pobiera świadczenie emerytalne w wysokości 1721,63 zł. Za pierwszą instancję nie została obciążona obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu oraz korzystała ze zwolnienia jej od kosztów sądowych. Nie byłoby jednak słuszne, aby także w II instancji nie uściła na rzecz przeciwników procesowych chociaż części poniesionych przez nich kosztów, skoro i pozwani mają trudną sytuację majątkową (pозwana nie pracuje, rodzinę utrzymuje tylko pozwany, a na ich utrzymaniu pozostaje niepełnosprawne dziecko). Nie można pominąć, iż w oparciu o treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku apelująca miała możliwość zweryfikowania swojego stanowiska w przedmiocie zasadności przedstawianej w toku procesu argumentacji. W tych warunkach, podejmując decyzję o kwestionowaniu niekorzystnego dla siebie orzeczenia powinna była uwzględnić konieczność ponoszenia związanych z tym konsekwencji procesowych wynikających z przegrania sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CZ 40/14, Legalis nr 1067207 i z dnia 26 września 2012 r., II CZ 103/12, Lex nr 1232762).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 7 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Warszawie na rzecz adwokata A. G. kwotę 5400 podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

***Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko Eliza Nowicka-Skowrońska***